

Sygn. akt V ACa 315/17

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 20 marca 2018 r.

Sąd Apelacyjny w Katowicach V Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Jadwiga Galas
Sędziowie:	SA Irena Piotrowska SA Aleksandra Janas (spr.)
Protokolant:	Diana Pantuchowicz

po rozpoznaniu w dniu 20 marca 2018 r. w Katowicach

na rozprawie

sprawy z powództwa (...) Spółki Akcyjnej we W.

przeciwko R. R. i Ł. R.

o zapłatę

na skutek apelacji powódki

od wyroku Sądu Okręgowego w Gliwicach

z dnia 11 stycznia 2017 r., sygn. akt XII C 218/16

1. zmienia zaskarżony wyrok w punkcie 1 w ten sposób, że:

a. zasądza od pozwanych solidarnie na rzecz powódki kwotę 66.198,42 (sześćdziesiąt sześć tysięcy sto dziewięćdziesiąt osiem 42/100) złotych z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od kwot:

- 58.996,86 (pięćdziesiąt osiem tysięcy dziewięćset dziewięćdziesiąt sześć 86/100) złotych od 12 kwietnia 2016r.,

- 6.280,27 (sześć tysięcy dwieście osiemdziesiąt 27/100) złotych od 14 kwietnia 2016r.,

oraz ustawowe odsetki za opóźnienie od kwoty 30.000 (trzydzieści tysięcy) złotych za okres od 12 kwietnia 2016r. do 31 lipca 2016r.,

b. oddala powództwo w pozostałym zakresie;

c. zasądza od pozwanych solidarnie na rzecz powódki kwotę 841,80 (osiemset czterdzieści jeden 80/100) złotych tytułem kosztów procesu;

2. oddała apelację w pozostałej części;

3. zasądza od pozwanych solidarnie na rzecz powódki kwotę 3.318,90 (trzy tysiące trzysta osiemnaście 90/100) złotych tytułem kosztów postępowania apelacyjnego.

SSA Irena Piotrowska	SSA Jadwiga Galas	SSA Aleksandra Janas
----------------------	-------------------	----------------------

Sygn. akt V ACa 315/17

UZASADNIENIE

Powódka (...) Bank Spółka Akcyjna z siedzibą we W. wniosła pozew w elektronicznym postępowaniu upominawczym przeciwko pozwany Ł. R. i R. R., domagając się zasądzenia od pozwanych solidarnie na swą rzecz kwoty 96.198,42 zł wraz z odsetkami bliżej w pozwie określonymi oraz kosztami procesu. Powódka swoje roszczenie uzasadniała zawartą z pozwanymi umową kredytu, która wobec braku spłat miała zostać wypowiedziana, co po upływie okresu wypowiedzenia, w dniu 13 października 2015r., skutkowało postawieniem całego zobowiązania w stan natychmiastowej wymagalności. Na dochodzoną łącznie kwotę 96.198,42 zł wyliczoną na dzień sporządzenia pozwu składały się: kwota kapitału pozostała do spłaty w wysokości 88.996,86 zł, kwota 2.762,71 zł tytułem odsetek karnych naliczanych za opóźnienia w spłacie rat do dnia 11 kwietnia 2016r., kwota 3.17,56 zł tytułem odsetek umownych niespłaconych do dnia 11 kwietnia 2016r. oraz 921,29 zł kwoty kosztów windykacyjnych wynikających z Tabeli Opłat i Prowizji wraz z kosztami ubezpieczenia nieruchomości.

Sąd Rejonowy Lublin – Zachód w Lublinie postanowieniem z dnia 25 sierpnia 2016r. przekazał sprawę do Sądu Okręgowego w Gliwicach, wobec stwierdzenia braku podstaw do wydania nakazu zapłaty.

Pozwani nie złożyli odpowiedzi na pozew, jednakże na rozprawie pozwana przyznała, że strony zawarły umowę kredytu i że w roku 2016 pozwani wystąpili do banku z prośbą o rozłożenie zaległości na raty. Podała także, że w sierpniu 2016r. wpłacili oni 30.000 zł, a potem nie dokonywali już żadnych wpłat. Oświadczyła również, że otrzymała pismo z wypowiedzeniem umowy, choć nie wie kiedy i nie pamięta treści tego pisma. Pozwana nie kwestionowała też obowiązku spłaty kredytu, ale wyjaśniła, że nie ma na to środków.

Wyrokiem z dnia 11 stycznia 2017r., zaocznym w stosunku do pozwanego R. R., Sąd Okręgowy w Gliwicach oddalił powództwo. Sąd ten ustalił, że w dniu 12 stycznia 2006r. strony zawarły umowę kredytu hipotecznego nominowanego do (...) nr (...), na mocy której pozwanym udzielono kredytu w wysokości 71 677,25 zł. Strony rozpoczęły spłatę kredytu w dniu 20 lutego 2006 r., a ostatnią ratę wpłacono w dniu 19 sierpnia 2016r.. Sąd uznał jednak, że powodowy Bank nie wykazał, że zawarta przez strony umowa została wypowiedziana. Wskazał, że pozwana nie potrafiła szczegółowo przytoczyć czy otrzymała pismo o wypowiedzeniu, wydawało jej się, że tak, jednak nie jednak miała pewności i nie знаła jego treści. Sąd Okręgowy zaznaczył, iż w dokumentach złożonych przez powódkę nie ma oświadczenia o wypowiedzeniu umowy kredytu oraz zwrotnego potwierdzenia odbioru co oznacza, że na dzień wniesienia pozwu, a także dzień orzekania, roszczenia powódki wobec pozwanych nie stały się wymagalne i jako takie nie mogą być skutecznie dochodzone przed sądem. Sąd I instancji wskazał, że to na stronie powodowej spoczywał ciężar udowodnienia faktu istnienia stosunku zobowiązaniowego, z którego wywodzi roszczenia wobec pozwanych, a w dalszej kolejności wykazania wymagalności tych roszczeń, czemu powódka nie sprostała. W ocenie Sądu powódka nie wykazała by wypowiedziała pozwanym umowę kredytu, a co za tym idzie wytoczone powództwo okazało się przedwczesne i należało je oddalić.

Od powyższego orzeczenia powódka wniosła apelację zaskarżając wyrok w całości i domagając się jego zmiany poprzez zasądzenie od pozwanych należności objętych pozwem, względnie o przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania oraz zasądzenie kosztów postępowania apelacyjnego według norm przepisanych. Wyrokowi zarzuciła:

- naruszenie art. 386 § 4 k.p.c. poprzez nierozpoznanie przez sąd istoty sprawy;
- naruszenie art. 129 § 1 k.p.c. poprzez niezobowiązanie powoda do przedłożenia oryginału dowodu wypowiedzenia umowy oraz innych dowodów niezbędnych w sprawie;
- naruszenie art. 233 k.p.c. poprzez nierozpatrzenie dowodów na podstawie wszechstronnego rozważenia materiału dowodowego;
- nierówne traktowanie stron.

W uzasadnieniu apelacji skarżąca wyjaśniła, iż nierozpoznanie istoty sprawy dopatruje się w tym, iż Sąd Okręgowy w Gliwicach oddalił powództwo bez merytorycznej oceny roszczenia, przyjmując brak udowodnienia, iż roszczenie stało się wymagalne. Wskazywała również, iż o wymagalności roszczenia mają świadczyć przedłożone przez nią dokumenty w postaci oryginału umowy kredytu, harmonogramu spłat i zestawienia wpłat na poczet umowy. Powódka podnosiła również, iż w świetle art. 129 § 1 k.p.c. jej obowiązek przedłożenia oryginału wypowiedzenia powstałby dopiero, gdyby przeciwnik złożył takie żądanie. Jak zaś zaznaczała, pozwani nie kwestionowali w tym, ani w innym zakresie dochodzonego roszczenia. Powódka zarzuciła też Sądowi, iż ten nie dał jej możliwości przedłożenia oryginału dokumentu, ani nie wezwał do sprecyzowania powództwa w tym zakresie i tym samym pozbawił ją możliwości obrony swoich praw. Skarżąca zarzucała również, że Sąd Okręgowy nie uwzględnił interesu obu stron, a jedynie interes pozwanych, czym naruszył art. 32 Konstytucji stanowiący, iż wszyscy są wobec prawa równi, naruszając tym samym zasady współżycia społecznego.

Sąd Apelacyjny ustalił i zważył, co następuje:

Apelacja w części zasługiwała na uwzględnienie i wyrok Sądu Okręgowego w Gliwicach należało zmienić, pomimo, że nie wszystkie podniesione zarzuty okazały się zasadne.

Ustalenia faktyczne poczynione przez Sąd Okręgowy były prawidłowe, wymagały jednak uzupełnienia o tyle, że zawarta przez strony umowa kredytu została przez powódkę wypowiedziana i po upływie okresu wypowiedzenia, w dniu 13 maja 2015r., całe zobowiązanie zostało postawione w stan natychmiastowej wymagalności (niesporne). Ponadto w sierpniu 2016r., a więc już po zawiśnięciu sporu, pozwani dokonali na poczet zadłużenia wpłaty w wysokości 30.000 zł (niesporne). Z tym uzupełnieniem Sąd Apelacyjny akceptuje ustalenia Sądu Okręgowego i czyni je własnymi.

Odnosząc się kolejno do podniesionych w apelacji zarzutów, w tym najdalej idącego zarzutu nierozpoznanie istoty sprawy należy wskazać, że zgodnie z art. 378 § 1 k.p.c., sąd drugiej instancji rozpoznaje sprawę w granicach apelacji, w granicach zaskarżenia bierze jednak pod uwagę nieważność postępowania. Ustawowy wymóg rozpatrzenia sprawy, a nie jedynie apelacji, podkreśla merytoryczny charakter postępowania apelacyjnego, co oznacza m.in., że sąd drugiej instancji nie może poprzestać na ustosunkowaniu się do zarzutów skarżącego, lecz musi - niezależnie od treści zarzutów - dokonać ponownych, własnych ustaleń, a następnie poddać je ocenie pod kątem prawa materialnego. Jakkolwiek postępowanie apelacyjne jest postępowaniem odwoławczym i kontrolnym, to jednak zachowuje charakter postępowania rozpoznawczego (zob. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 4 października 2002 r., sygn. akt III CZP 62/02). W tej sytuacji jest oczywiste, że sąd drugiej instancji musi samodzielnie dokonać jurydycznej oceny dochodzonego żądania i skonfrontowania jej z zaskarżonym orzeczeniem oraz stojącymi za nim motywami. Sąd rozpoznający apelację może również dokonać odmiennych ustaleń faktycznych, także wtedy jeśli nie przeprowadza uzupełniającego postępowania dowodowego, jeśli tylko dostrzeże w tym zakresie błędy popełnione przez sąd I instancji. W świetle tych rozważań nie zasługiwał na uwzględnienie zarzut apelacji wskazujący na nierozpoznanie przez Sąd Okręgowy w Gliwicach istoty sprawy. Oczywiście błędny jest zarzucanie Sądowi I instancji naruszenie przepisu art. 386 § 4 k.p.c., którego Sąd ten w ogóle nie mógł zastosować, gdyż zawiera on dyrektywy postępowania, do jakich stosować się ma sąd II instancji, a nie nakłada żadnych powinności na Sąd rozpoznający sprawę w pierwszej instancji. Wbrew twierdzeniu skarżącej, Sąd Okręgowy w Gliwicach rozpoznał istotę sprawy, dokonując merytorycznej oceny dochodzonego roszczenia, a rozstrzygnięcie o oddaleniu powództwa oparł na przekonaniu o jego przedwczesności.

Pojęcie nierozpoznania istoty sprawy interpretowane jest jako wadliwość rozstrzygnięcia polegająca na wydaniu przez sąd pierwszej instancji orzeczenia, które nie odnosi się do tego, co było przedmiotem sprawy, bądź na zaniechaniu zbadania materialnej podstawy żądania albo merytorycznych zarzutów strony z powodu bezpodstawnego przyjęcia, że istnieje przesłanka materialnoprawna lub procesowa unicestwiająca roszczenie. Do przesłanek takich zalicza się np. wadliwe przyjęcie prekluzji, przedawnienia, potrącenia, braku legitymacji procesowej czy prawa zatrzymania. W niniejszej sprawie okoliczności tego rodzaju nie miały miejsca. Wbrew stanowisku skarżącej Sąd I instancji zbadał materialnoprawną podstawę żądania. Ustalił, iż pozwani zaciągnęli kredyt u powódki, który był udzielony na 300 miesięcy (25 lat), a po niewiele ponad dziesięciu laty całkowicie zaprzestali jego spłaty. Sąd uznał jednak, że umowa kredytu nie została wypowiedziana, w związku z czym pozostała do zapłaty część zobowiązania nie stała się wymagalna, co skutkowało oddaleniem powództwa jako przedwczesnego. Sąd I instancji dokonał zatem analizy żądania zgłoszonego w pozwie, a jedynie uznał, że roszczenie na dzień orzekania nie może być jeszcze skutecznie dochodzone. Taka zaś ocena zasadności powództwa nie mieści się w pojęciu nierozpoznania istoty sprawy. Meritum sprawy zostało bowiem rozpatrzone, a jedynie zanegowano aktualną zasadność dochodzonego roszczenia.

Rację ma jednak skarżąca wskazując, że pozwani nie kwestionowali jej roszczenia, jak i samego wypowiedzenia umowy i wymagalności całego zobowiązania. Fakt ten należało zatem uznać za niesporny i zgodny z twierdzeniami pozwu. Zgodnie bowiem z art. 229 k.p.c. nie wymagają dowodu fakty przyznane w toku postępowania przez stronę przeciwną, jeżeli przyznanie nie budzi wątpliwości. Jak zaś stanowi art. 230 k.p.c., gdy strona nie wypowie się co do twierdzeń strony przeciwnej o faktach, sąd mając na uwadze wyniki całej rozprawy, może fakty te uznać za przyznane. Wskazać należy, iż w toku rozprawy przed Sądem Okręgowym w Gliwicach, pozwana wyraźnie na pytanie Sądu oświadczyła, iż bank wypowiedział umowę kredytu (e-protokół z rozprawy z 11 stycznia 2017r., 04: 25 i dalej), że dostała pismo z wypowiedzeniem umowy (04:45 tego nagrania). Te wypowiedzi pozwanej miały charakter kategoriyczny i nie budziły wątpliwości co do zgodności z rzeczywistym stanem rzeczy. Sama zaś nieumiejętność przekazania przez pozwaną treści pisma o wypowiedzeniu umowy, czy podania daty kiedy oświadczenie takie otrzymała, nie może prowadzić do uznania, że w rzeczywistości fakt taki nie miał miejsca. Ostatecznie zatem w sprawie należało zastosować art. 229 k.p.c. i uznać za ustalony niesporny fakt wypowiedzenia umowy. Pozwana nie tylko przyznała fakt otrzymania oświadczenia o wypowiedzeniu umowy kredytu, ale też nie kwestionowała zasadności i prawidłowości tej czynności banku. Na marginesie jedynie należy zauważyć, że powódka błędnie wywodzi, iżby fakt wymagalności jej roszczenia wynikał z przedłożonych dowodów w postaci umowy kredytu, harmonogramu spłat czy zestawienia dokonanych wpłat. Na podstawie tych dokumentów można co najwyżej ustalić, że strony zawarły umowę kredytu i że pozwani nie wywiązywali się w należyty sposób z zobowiązania do jego terminowego spłacania. Błędna jest również interpretacja art. 129 § 1 k.p.c. prezentowana w apelacji przez skarżącą. Z powołanego przepisu nie wynika by przy braku żądania strony przeciwnej powód nie był zobligowany do przedstawiania przed rozprawą czy w jej trakcie dowodów w postaci dokumentów. Ponadto – w myśl zasad regulujących ciężar dowodu (art.6 k.c. oraz art.232 k.p.c.), to na stronie powołującej się na określone fakty spoczywa obowiązek ich wykazania. Nie budzi też żadnych wątpliwości utrwalony w judykaturze pogląd o tym, że choć sąd może dopuścić dowód niewskazany przez stronę to jednak uprawnienie to ma charakter wyjątkowy, nie może być nadużywane i nie powinno zaburzać zasady kontradiktoryjnego procesu. Z wykazywania istotnych okoliczności dla rozstrzygnięcia sprawy strony zwolnione są jedynie w przypadkach wskazanych w przepisach prawa, a więc razie ustalania faktów powszechnie znanych, czy też znanych sądowi urzędowo (art. 228 k.p.c.), faktów przyznanych przez stronę przeciwną (art. 229 k.p.c.) czy też uznanych za przyznane (art. 230 k.p.c.), jak i faktów wynikających z domniemań faktycznych lub prawnych (art. 231 i 234 k.p.c.).

Jak już o tym była mowa, w niniejszej sprawie pozwana przyznała fakt wypowiedzenia umowy kredytu, co zwalniało powódkę z obowiązku jego udowodnienia w oparciu o art.229 k.p.c., natomiast pozwany nie złożył odpowiedzi na pozew i nie stawiał się na rozprawie, wobec czego na podstawie art.339 § 2 k.p.c. Sąd Apelacyjny przyjął za prawdziwe twierdzenie powódki o okolicznościach faktycznych przytoczonych w pozwie ponieważ, także w świetle stanowiska drugiej pozwanej, nie budziły one wątpliwości i nie zostały przytoczone w celu obejścia prawa.

Jako niekonkretne i zbyt ogólnikowe, by się do nich precyzyjnie odnieść Sąd Apelacyjny uznał pozostałe zarzuty apelacji, dotyczące naruszenia art. 233 k.p.c. oraz art. 32 Konstytucji poprzez nierówne traktowanie stron. Apelujący

nie wskazał na czym polegać by miała błędna ocena dowodów przeprowadzona przez Sąd. Jak już jednak wskazywano, fakt wypowiedzenia umowy nie wynikał z przedłożonych dokumentów w postaci umowy kredytu, czy też harmonogramu spłat i zestawienia dokonanych wpłat. Okoliczność złożenia oświadczenia o wypowiedzeniu winna jednak być ustalona na podstawie art. 229 i 230 k.p.c., jako fakt przyznany przez pozwaną i niezanegowany przez biernego w procesie pozwanego. Sąd Apelacyjny stosując zatem te przepisy uznał, iż powód wypowiedział skutecznie umowę kredytu. Sąd II instancji nie znajduje również przejawów naruszenia zasady równości stron procesu. Skarżący ogólnikowo powołał się tu jedynie na „nieuwzględnienie interesu obu stron, a jedynie interesu pozwanego”. Wskazać należy, iż charakter niniejszego postępowania i jego przedmiot, co do zasady wykluczała orzekanie na podstawie samego tylko uznaniowego wyważenie interesu. Sąd oceniał bowiem zasadność roszczenia na podstawie przytoczonych i udowodnionych twierdzeń, w kontekście przepisów prawa regulujących stosunek kredytowy pomiędzy stronami. Obie strony miały zaś takie same możliwości aktywnego występowania w procesie i popierania swoich stanowisk, z czego jednak powódka dobrowolnie zrezygnowała w zakresie udziału w rozprawach sądowych. Konstytucyjna zasada równości stron sprowadza się zaś do takiego samego traktowania podmiotów znajdujących się w analogicznych sytuacjach, charakteryzujących się tymi samymi cechami. W żadnym zaś wypadku nie narusza jej rozłożenie ciężaru dowodowego na podstawie art. 6 k.c. i 232 k.p.c. w zależności od tego czy dany podmiot jest powodem czy pozwanym i jakie twierdzenia wywodzi, nawet gdyby oceniać takie rozłożenie jako nierównomierne.

Nie można również stwierdzić, by Sąd I instancji naruszył powoływany w apelacji przepis art. 316 k.p.c. Błędu tego Sądu nie stanowiło bowiem nieuwzględnienie powstania w toku sprawy stanu wymagalności roszczenia, lecz nieprawidłowe nieuwzględnienie, iż wymagalność roszczenia powstała już przed procesem poprzez skuteczne doręczenie oświadczenia banku o wypowiedzeniu umowy kredytu.

Zmodyfikowanie przez Sąd II instancji ustaleń faktycznych w sprawie, szerzej uzasadnione powyżej, rzutowało w istotny sposób na końcowe rozstrzygnięcie sprawy. Zgodnie bowiem z treścią § 10 ust. 3 umowy kredytu zawartej pomiędzy stronami, skuteczne wypowiedzenie umowy w związku z powstałym zadłużeniem, spowodowało fakt postawienia całej kwoty kredytu pozostałej do spłaty w stan wymagalności, nie pozbawiając powodowego banku prawa do dalszego naliczania odsetek. Regulacje te pozostawały w zgodzie z przepisami powszechnie obowiązującego prawa, w szczególności ustawy z dnia 29 sierpnia 1997r. Prawo bankowe. W związku z powyższym, wobec niekwestionowania przez pozwaną sposobu wyliczenia zadłużenia, uznać należało za zasadne wyliczenia roszczenia powoda na dzień wniesienia powództwa. Nie mogło to jednak prowadzić do zmiany wyroku przez Sąd II instancji poprzez zasądzenie pełnych kwot dochodzonych pozwem. Sąd bowiem ustalił, wobec niekwestionowania tej okoliczności przez powódkę, iż w sierpniu 2016r. pozwani wpłacili kwotę 30 000 zł tytułem spłaty zadłużenia. Pomimo tego, iż nastąpiło to już po wniesieniu powództwa, powódka nie ogranicza swojego roszczenia i nadal żądała zasądzenia kwot wskazanych w pozwie. W związku z powyższym Sąd zasądził od pozwaną na rzecz powódki kwotę dochodzoną pozwem, pomniejszoną o 30 000 zł (tj. 66 198,42 zł), wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od pozostałej do spłaty kwoty roszczenia głównego (58 996,86 zł) od dnia 12 kwietnia 2016r. i od kwoty 6280,27 zł, tj. dochodzonych odsetek, od dnia wniesienia powództwa tj. 14 kwietnia 2016r. Ustalona wyrokiem odpowiedzialność solidarna pozwaną wynikała z § 11 ust. 1 pkt d umowy kredytu z dnia 12 stycznia 2006r.. Ponadto Sąd zasądził również odsetki ustawowe za opóźnienie od kwoty 30 000 złotych liczone od wskazanego w pozwie dnia 12 kwietnia 2016 roku do dnia 31 lipca 2016r., poprzedzającego dokonaną wpłatę. Kwotę taką pozwani uregulowali w sierpniu 2016r., a więc odsetki nie należały się powodowi za okres po spłaceniu tej sumy. Powódka nie odniosła się do twierdzeń pozwanej o tej wpłacie, nie negowała jej także, a w szczególności nie wskazała w jakim konkretnie dniu kwotę tę uzyskała, co wobec twierdzeń pozwanej, iż wpłata miała miejsce w sierpniu 2016r., skutkowało zasądzeniem odsetek do dnia 31 lipca 2016r.. Sąd II instancji uznał bowiem za niewykazaną zasadność dochodzenia odsetek od tej kwoty za dalsze dni przypadające już w sierpniu 2016r., a więc w okresie wskazywanym przez pozwaną jako chwila uregulowania zadłużenia w kwocie 30 000 zł.

Powództwo, jak i wniesiona apelacja podlegały zaś oddaleniu w części dotyczącej żądania zasądzenia od pozwaną na rzecz powoda kwoty 30 000 zł, uregulowanych przez pozwaną po zawiśnięciu sporu, w sierpniu 2016 roku.

Mając to na uwadze na mocy art.386 § 1 k.p.c. Sąd Apelacyjny częściowo zmienił zaskarżony wyrok, a w pozostałym zakresie oddalił apelację na podstawie art.385 k.p.c.

Konsekwencją zmiany merytorycznego rozstrzygnięcia Sądu I instancji była również zmiana rozstrzygnięcia o kosztach postępowania pierwszoinstancyjnego, o których orzeczono na podstawie art.108 § 1 k.p.c. Zgodnie z art. 98 § 1 k.p.c. strona przegrywająca sprawę obowiązana jest zwrócić przeciwnikowi na jego żądanie koszty niezbędne do celowego dochodzenia praw i celowej obrony (koszty procesu). Jak jednak stanowi art. 100 zdanie pierwsze k.p.c., w razie częściowego tylko uwzględnienia żądań koszty będą wzajemnie zniesione lub stosunkowo rozdzielone. W niniejszej sprawie powódka dochodziła zasądzenia kwoty 96 198,42zł, a ostatecznie, na skutek zmiany wyroku dokonanej przez Sąd II instancji, zasądzono na jej rzecz kwotę 66198,42 zł. Powódka wygrała więc w 69 %, a pozwani przegrali sprawę w tymże wymiarze. W związku z tym, w takim właśnie zakresie pozwani powinni ponieść koszty procesu, na które składała się opłata sądowa w wysokości 1203 zł i opłata skarbową za pełnomocnictwo w wysokości 17 zł – obie uiszczone przez powódkę. Wobec tego Sąd II instancji, na podstawie art. 100 zd. pierwsze k.p.c. zmienił zaskarżony wyrok także w części co do kosztów procesu i stosunkowo je rozdzielił zasądzając od pozwanych solidarnie na rzecz powódki, na zasadzie z art. 100 zd. pierwsze k.p.c. kwotę 841,80 zł (69% z 1220 zł) tytułem kosztów procesu. W punkcie 3 wyroku Sąd II instancji orzekł zaś o kosztach postępowania apelacyjnego. Także w ich przypadku, Sąd stosunkowo rozdzielił je na podstawie art. 100 k.p.c., obciążając pozwanych obowiązkiem ich zwrotu na rzecz powódki w zakresie 69%, a więc w zakresie w jakim ulegli oni co do kwoty żądanej pozwem. Jedynym podlegającym rozliczeniu kosztem postępowania apelacyjnego była opłata sądowa od apelacji, wniesiona przez powoda w kwocie 4810 zł. Stąd też Sąd zasądził od pozwanych na rzecz powoda kwotę 3318,90 zł (69% z 4810 zł) tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego. Wyjaśnić przy tym należy, iż różnica w wysokości kosztów sądowych w pierwszej i w drugiej instancji wynikała z tego, iż w chwili wnoszenia powództwa obowiązywała opłata w sprawach z zakresu czynności bankowych niższa niż już po zmianie przepisów w chwili wniesienia i rozpoznania apelacji. Na tym etapie kwota tej opłaty wynosiła na zasadach ogólnych 5% wartości przedmiotu sporu.

SSA Irena Piotrowska SSA Jadwiga Galas SSA Aleksandra Janas